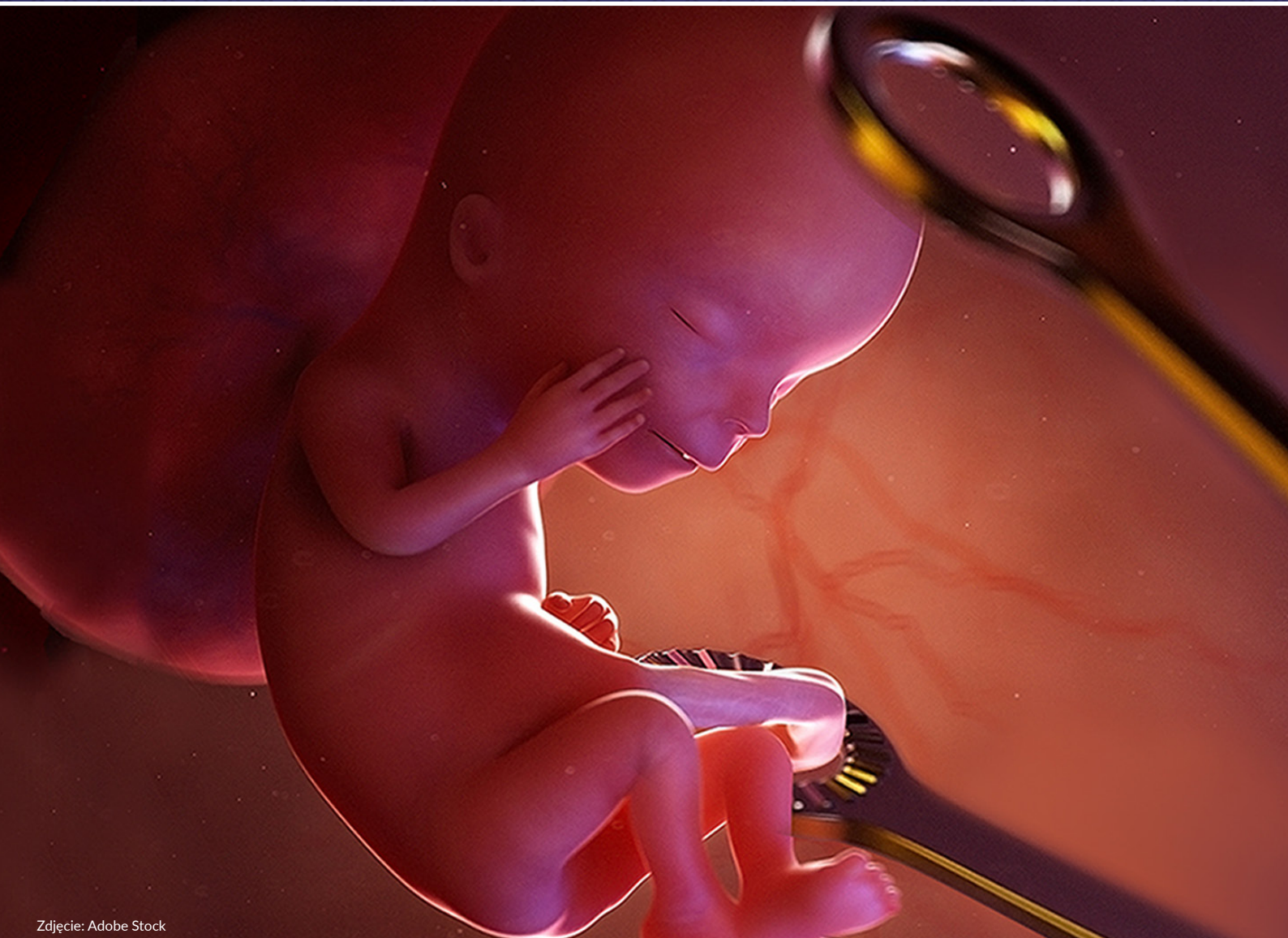




Zdjęcie: Adobe Stock

ANALIZA PROJEKTU USTAWY O BEZPIECZNYM PRZERYWANIU CIĄŻY (DRUK SEJMOWY NR 177)

ANALIZA ORDO IURIS



WWW.ORDOIURIS.PL

ANALIZA PROJEKTU USTAWY
O BEZPIECZNYM PRZERYWANIU CIĄŻY
(DRUK SEJMOWY NR 177)

AUTORZY: KATARZYNA GĘSIĄK ET AL.

RECENZENT: ŁUKASZ BERNACIŃSKI

INSTYTUT NA RZECZ KULTURY PRAWNEJ ORDO IURIS

WARSZAWA 2024

Spis treści

Główne tezy:.....5

1. Wprowadzenie6

2. Analiza przepisów projektu ustawy o bezpiecznym przerywaniu ciąży6

3. Ocena projektu z perspektywy zasad techniki prawodawczej13

4. Podsumowanie14

Główne tezy:

- Rozwiązania zawarte w projekcie mają na celu rozszerzenie dopuszczalności uśmiercenia dziecka poczętego, a także nadanie aborcji charakteru prawa podmiotowego przysługującego „osobie w ciąży” (projekt konsekwentnie pomija w tym kontekście termin „kobieta”, a tym bardziej „matka”); w tym zakresie projekt zawiera szereg postulatów sprzecznych z przepisami Konstytucji RP oraz ustaw, godząc w konstytucyjną zasadę ochrony życia ludzkiego i czyniąc z wyjątków dopuszczających przerwanie ciąży regułę nadrzędną.
- Propozycje te są niehumanitarne, dehumanizując dziecko poczęte, które zostaje całkowicie pozbawione ochrony prawnej; zgodnie z projektem przerwanie ciąży z powodu lekkiej wady genetycznej lub rozwojowej mogłoby nastąpić nawet do 24. tygodnia ciąży, podczas gdy rzeczywistość pokazuje, że w Polsce szansę przeżycia poza organizmem matki mają dzieci urodzone już w 22. tygodniu ciąży. W świetle przepisów projektu, dzieci z podejrzeniem wady letalnej mogłyby być poddawane aborcji nawet w 9. miesiącu ciąży.
- Projektodawcy zupełnie ignorują nie tylko niezgodność propozycji z normami o charakterze konstytucyjnym, ale także utrwaloną i konsekwentną linię orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego dotyczącą przedmiotowej materii.
- Pośrednio ograniczone zostaje także przysługujące lekarzowi prawo do powołania się na klauzulę sumienia, a projektowane brzmienie przepisów mogłoby prowadzić do sytuacji, w której ubiegając się o zatrudnienie w formie podwykonawstwa, w lepszej sytuacji znajdowałby się lekarz o światopoglądzie dopuszczającym przeprowadzanie aborcji.
- Projektowane zmiany są niezgodne z wieloma przepisami ustawowymi, w tym regulującymi organizację systemu opieki zdrowotnej, oraz zawierają błędy w kontekście Zasad techniki prawodawczej przewidziane w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”.
- Proponowanie postulatów rażąco niezgodnych z polskim prawem i urągających podstawowym zasadom prawidłowej legislacji prowadzić musi do wniosku, że projekt ustawy o bezpiecznym przerywaniu ciąży ma charakter wyłącznie ideologiczny, a jedynym rekomendowanym rozwiązaniem może być w tym przypadku jego odrzucenie już w pierwszym czytaniu.

1. Wprowadzenie

Przedmiotem opinii jest projekt ustawy o bezpiecznym przerywaniu ciąży (dalej: projekt), który został złożony w dn. 13 listopada 2023 r. do Sejmu przez Klub Parlamentarny Nowa Lewica¹. Projekt składa się z 9 artykułów, z czego art. 6-8 przewidują zmiany w przepisach aktów prawnych obecnie obowiązujących. W art. 9 ustalono *vacatio legis* na 3 miesiące od dnia ogłoszenia.

2. Analiza przepisów projektu ustawy o bezpiecznym przerywaniu ciąży

Projekt zakłada w swej istocie nie tylko znaczne poszerzenie dopuszczalności uśmiercenia poczętego, a nienarodzonego jeszcze dziecka w stosunku do aktualnie obowiązujących przepisów, ale ma także na celu nadanie aborcji charakteru prawa podmiotowego przysługującego „osobie w ciąży” (projekt konsekwentnie pomija w tym kontekście termin „kobieta” czy tym bardziej „matka”). W prawie międzynarodowym nie uznaje się prawa do aborcji, ratyfikowane przez Polskę umowy międzynarodowe przewidują natomiast prawną ochronę życia ludzkiego. Obowiązująca Konstytucja RP, jak też właściwe przedmiotowo ustawy wyrażają przyjętą w Polsce zasadę prawnej ochrony życia człowieka na każdym etapie rozwoju, a sytuacje ograniczenia tej ochrony dopuszczają jedynie wyjątkowo. Warto nadmienić też, że w zakresie, w jakim Rzeczypospolita Polska gwarantuje prawną ochronę życia człowieka, wypełnia zobowiązania ciążące na niej na gruncie wiążących umów międzynarodowych.

W myśl art. 2 ust. 1 projektu, pozbawienie życia dziecka poczętego dopuszczalne byłoby bez żadnych ograniczeń do 12 tygodnia ciąży, natomiast na kolejnych etapach rozwoju pod pewnymi – mającymi w istocie charakter fasadowy – warunkami. Ponadto, projekt przewiduje derogację wielu przepisów mających na celu ochronę życia poczętego, w tym przepisów ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży² i norm prawa karnego w zakresie, w jakim penalizują przerwanie ciąży za zgodą kobiety..

Już na pierwszy rzut oka dostrzec można, że projektodawca pozostał niewzruszony nie tylko wobec treści przepisów Konstytucji RP i obowiązującej w polskim i międzynarodowym systemie prawa ogólnej zasady ochrony życia, ale także wobec jednolitego w tej materii orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, poczynając od orzeczenia TK z 28 maja 1997 r. w sprawie K 26/96³. Również ostatnim wyrokiem sądu konstytucyjnego z dn. 22 października 2020 r., sygn. akt K 1/20⁴, przesłanka dopuszczalności przerwania ciąży określona w pkt 2 ust. 1 art. 4a ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, tj. wtedy gdy „badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu”, została uznana za niezgodną z art. 38 w związku z art. 30 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Rozwiązania proponowane w projekcie są niehumanitarne, dehumanizujące dziecko poczęte, które zostaje całkowicie pozbawione ochrony prawnej (w skrajnych przypadkach nawet w trzecim trymestrze ciąży).

1 Projekt dostępny pod adresem internetowym: <https://www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/druk.xsp?nr=177>, dostęp: 06.04.2024.

2 Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (tj. Dz.U. z 2022 r., poz. 1575).

3 Orzeczenie z dnia 28 maja 1997 r. sygn. akt K 26/96, OTK ZU 2/1997, poz. 19.

4 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r., sygn. akt K 1/20, OTK ZU A/2021, poz. 4.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na niezgodność projektu z art. 38 Konstytucji, statuującym prawo do ochrony życia przysługujące każdemu człowiekowi. Na gruncie ustawy zasadniczej, pojęcie „człowiek”, zawarte w art. 38 dotyczy każdego bytu posiadającego genom ludzki, niezależnie od tego na jakim etapie rozwoju się znajduje. Istotą człowieczeństwa nie jest bowiem posiadanie określonej budowy, kształtu czy cech morfologicznych, ale posiadanie decydującego o byciu człowiekiem genotypu ludzkiego⁵. Termin ten pozostaje zatem bez związku ze stadium rozwojowym danego bytu, a **normatywna ochrona podmiotowa obejmuje nie tylko ciężarną kobietę, ale także poczęte dziecko**. Co więcej, Konstytucja *expressis verbis* nie wskazuje momentu objęcia ochroną życia ludzkiego, wobec czego godzi się przyjąć, że podlega ono ochronie od chwili powstania. Prawnie obojętny pozostaje zatem dla uznania człowieczeństwa moment urodzenia się dziecka. W świetle przedmiotowego przepisu, nie jest możliwe ograniczenie przyznania ochrony życiu człowieka wyłącznie do okresu postnatalnego.

Projektodawcy zupełnie ignorują utrwaloną i konsekwentną linię orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego dotyczącą przedmiotowej materii. Zauważyć bowiem należy, że jeszcze przed wejściem w życie obecnie obowiązującej Konstytucji, sąd konstytucyjny wywiódł konieczność ochrony życia ludzkiego w prenatalnym stadium rozwojowym z zasady demokratycznego państwa prawa (obecnie – art. 2 Konstytucji). W orzeczeniu z 28 maja 1997 r. Trybunał Konstytucyjny pod przewodnictwem Andrzeja Zolla wprost wskazał, że „[z]akaz naruszania życia ludzkiego, w tym życia dziecka poczętego wynika z norm o charakterze konstytucyjnym. W takiej sytuacji ustawodawca zwykły nie może więc być uprawniony do decydowania o warunkach obowiązywania takiego zakazu, czyniąc tym samym normy konstytucyjne normami o charakterze warunkowym”⁶. Wskutek wydania cytowanego orzeczenia uchylona została tzw. społeczna przesłanka aborcji. Logiczną konsekwencją tego stanu rzeczy jest zakaz wprowadzania w ustawodawstwie zwykłym przepisów dopuszczających uśmiercenie *nasciturusa* do 12. tygodnia życia z uwagi na niczym nieuzasadnioną decyzję jego matki (tzw. aborcja na życzenie). W ten sposób obniża się standard ochrony życia ludzkiego poniżej poziomu określonego normami konstytucyjnymi.

Wskazane stanowisko Trybunału odnoszące się do standardu ochrony życia zostało podtrzymane oraz rozbudowane już po wejściu w życie Konstytucji z 1997 r. W **wyroku z 27 stycznia 2004 r., sygn. akt K 14/03**, Trybunał – tym razem obradując **pod przewodnictwem Marka Safjana** – wskazał, iż z ustawy zasadniczej wynika dyrektywa interpretacyjna *in dubio pro vita humana*, zgodnie z którą „wszelkie możliwe wątpliwości co do ochrony życia ludzkiego powinny być rozstrzygane na rzecz tej ochrony”. W tym samym wyroku Trybunał podkreślił, że „[n]ie można mówić o ochronie godności człowieka, jeżeli nie zostały stworzone wystarczające podstawy do ochrony życia”⁷.

W wyroku z 30 września 2008 r., sygn. K 44/07, **Trybunał obradujący pod przewodnictwem Andrzeja Rzeplińskiego** zwrócił natomiast uwagę, że: „[w] demokratycznym państwie prawa, którego podstawą aksjologiczną jest nienaruszalna i niezbywalna godność każdego człowieka, nie jest dopuszczalne wyposażanie organów administracji publicznej w prawo decydowania o celowym spowodowaniu śmierci niewinnych osób dla ochrony dobra wspólnego, bezpieczeństwa państwa czy nawet życia innych osób”⁸. Podkreślono również znaczenie życia ludzkiego jako wartości o najwyższej randze w naszej cywilizacji i kulturze prawnej, która nie podlega na gruncie Konstytucji różnicowaniu. Zredukowanie ochrony przysługującej ludzkiemu życiu do okresu postnatalnego ma wedle Trybunału charakter arbitralny i nie jest dopuszczalne w świetle

5 T. Sroka, *komentarz do art. 38 Konstytucji RP* [w:] *Konstytucja RP*, t. I, *Komentarz do art. 1-86*, [red.] M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, s. 941; L. Bosek, *Gwarancje godności ludzkiej i ich wpływ na polskie prawo cywilne*, Warszawa 2012, s. 165-166; M. Królikowski, *komentarz do art. 152 Kodeksu karnego* [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. I, *Komentarz do art. 117-221*, [red.] M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2017, nb 12.

6 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 28 maja 1997 r., sygn. akt K 26/96.

7 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 stycznia 2004 r., sygn. akt K 14/03.

8 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 30 września 2008 r., sygn. akt K 44/07.

norm konstytucyjnych. W tym samym rozstrzygnięciu Trybunał stwierdził ponadto, że nieakceptowane „byłoby ograniczenie prawnej ochrony życia człowieka w celu ochrony dóbr lokujących się niżej w hierarchii konstytucyjnej, np. własności i innych praw majątkowych, moralności publicznej, ochrony środowiska czy nawet zdrowia innych ludzi”.

W postanowieniu sygnalizacyjnym z 18 kwietnia 2018 r., sygn. akt S 2/18, Trybunał zwrócił uwagę, iż zasady systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, wyrażone m.in. w Konstytucji RP, gwarantują prawo zarodka do życia oraz zakaz przedmiotowego traktowania jakiegokolwiek zarodka, a „procedura *in vitro* nie może prowadzić do zniszczenia zarodka albo do «rozmarzania» kilku zarodków, ich selekcji i ponownego «zamrażania» zarodków niewykorzystanych”⁹. W końcu w wyroku z 22 października 2020 r., sygn. akt K 1/20, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży jest niezgodny z art. 38 w związku z art. 30 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wskutek publikacji wyroku Trybunału wskazany przepis – legalizujący tzw. aborcję eugeniczną – został uchylony.

Rozwiązania zaproponowane w projekcie nie tylko depenalizują pozbawienie życia dziecka poczętego, ale jednocześnie formułują prawo podmiotowe matki do przerywania ciąży aż do zakończenia pierwszego trymestru. Zastosowanie konstrukcji prawa podmiotowego rodzi po stronie władz publicznych obowiązek zapewnienia jego realizacji i w konsekwencji afirmację dla zabijania dzieci na wczesnym etapie ich życia z dowolnego powodu, niezależnie od towarzyszących temu okoliczności. W tym kontekście nadmienić warto, że zasadniczo w europejskich systemach prawnych tego rodzaju konstrukcja jest nieznaną, bowiem legalna aborcja – nawet dopuszczalna w szerokim zakresie – pod względem dogmatyczno-konstrukcyjnym konsekwentnie traktowana jest jako wyjątek od ogólnej zasady penalizowania zachowań mających na celu uśmiercenie dziecka poczętego. Podobnie w obecnym stanie prawnym obowiązującym w Polsce nie istnieje prawo podmiotowe do aborcji, a art. 4a ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży wyznacza granice odpowiedzialności karnej na podstawie art. 152 k.k. (który zresztą projektodawcy chcieliby derogować).

Możliwość uśmiercenia dziecka poczętego na życzenie matki i nadanie temu czynowi charakteru prawa podmiotowego godzi nie tylko w ogólnie przyjętą zasadę ochrony życia człowieka, ale narusza także wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP zasadę demokratycznego państwa prawa. W uzasadnieniu orzeczenia z 28 maja 1997 r., sygn. akt K 26/96, Trybunał Konstytucyjny, wyjaśniając istotę tej fundamentalnej dla ustroju Rzeczypospolitej Polskiej zasady, stwierdził że: „[d]emokratyczne państwo prawa jako naczelną wartość stawia człowieka i dobra dla niego najcenniejsze. Dobrem takim jest życie, które w demokratycznym państwie prawa musi pozostawać pod ochroną konstytucyjną w każdym stadium jego rozwoju (...) Dotyczy to także fazy prenatalnej”¹⁰. Koncepcja demokratycznego państwa prawa realizuje się „wyłącznie jako wspólnota ludzi, i tylko ludzie mogą być właściwymi podmiotami praw i obowiązków stanowionych w takim państwie. Podstawowym przymiotem człowieka jest jego życie. Pozbawienie życia unicestwia więc równocześnie człowieka jako podmiot praw i obowiązków. Jeżeli treścią zasady państwa prawa jest zespół podstawowych dyrektyw wyprowadzanych z istoty demokratycznie stanowionego prawa, a gwarantujących minimum jego sprawiedliwości, to pierwszą taką dyrektywą musi być respektowanie w państwie prawa wartości, bez której wykluczona jest wszelka podmiotowość prawna, tj. życia ludzkiego od początków jego powstania”¹¹.

⁹ Postanowienie z 18 kwietnia 2018 r., sygn. akt S 2/18.

¹⁰ Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 28 maja 1997 r., sygn. akt K 26/96.

¹¹ Tamże.

Nie sposób zrezygnować z podkreślenia, że w cytowanym orzeczeniu Trybunał uznał za naruszenie przedmiotowej zasady zdecydowanie lżejszą, w stosunku do proponowanej w projekcie, ingerencję w ochronę życia *nasciturusa*, a więc dopuszczenie aborcji warunkowanej przyczynami społeczno-ekonomicznymi w pierwszych 12 tygodniach ciąży. W przypadku zatem skierowania projektu pod kontrolę Trybunału Konstytucyjnego, jego werdykt w tej sprawie musiałby być tożsamy, ponieważ w tym przypadku depenalizacja czynu skutkującego pozbawieniem życia ludzkiego jest znacznie dalej posunięta aniżeli ówczesna regulacja ustawodawcy.

Co więcej, Trybunał na gruncie judykatu z 1997 r. wskazał także na inne źródło rodzące konieczność objęcia ochroną życia w fazie prenatalnej, jakim jest ratyfikowana przez Polskę Konwencja o Prawach Dziecka: „[o]bjęcie tej fazy życia ludzkiego ochroną konstytucyjną znajduje [...] potwierdzenie w ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską 30 września 1991 r. Konwencji Praw Dziecka, której preambuła deklaruje w akapicie dziesiątym, nawiązując do Deklaracji Praw Dziecka, iż dziecko z uwagi na swą niedojrzałość fizyczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, a zwłaszcza właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu. Ujęcie tej reguły w preambule Konwencji musi prowadzić do wniosku, iż zawarte w Konwencji gwarancje odnoszą się również do prenatalnej fazy ludzkiego życia”¹².

W sprzeczności z dyspozycją art. 38, art. 2 Konstytucji RP i międzynarodową Konwencją o Prawach Dziecka¹³ pozostają także dalsze **ustępy art. 2 projektu ustawy**, w zakresie w jakim dopuszczają dokonanie aborcji w przypadku trzech przesłanek, które z uwagi na modyfikację względem obecnie obowiązujących wyjątków, mają w praktyce charakter fasadowy i umożliwiają dokonanie aborcji w sposób niemalże nieograniczony.

Pierwszy z nich dotyczy sytuacji, gdy ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia nie tylko fizycznego, ale także psychicznego kobiety. *De lege lata* w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia kobieta ciężarna ma prawo do interwencji medycznych ratujących te dobra. Także wówczas, gdy nie da się uchylić skutku w postaci śmierci dziecka. W przypadku natomiast problemów zdrowotnych o charakterze psychicznym (np. depresji w związku z ciążą) skorzystanie z odpowiednich, niezagrożających dziecku działań terapeutycznych może skutkować ich wyleczeniem¹⁴. Uzupełnienie przesłanki o możliwość usunięcia dziecka nienarodzonego także w przypadku psychicznych problemów zdrowotnych rażąco narusza konstytucyjny obowiązek wyważenia dóbr pomiędzy życiem i zdrowiem matki i nienarodzonego dziecka. W drodze refleksji nad dopuszczalnością pozbawienia człowieka życia Trybunał Konstytucyjny słusznie orzekł: „[z]decydowanie nieakceptowane w demokratycznym państwie prawnym, realizującym zasady sprawiedliwości społecznej i chroniącym życie oraz niezbywalną godność człowieka, byłoby ograniczenie prawnej ochrony życia człowieka w celu ochrony dóbr lokujących się niżej w hierarchii konstytucyjnej, np. własności i innych praw majątkowych, moralności publicznej, ochrony środowiska czy nawet zdrowia innych ludzi”¹⁵. Na marginesie warto wspomnieć, że poddanie się aborcji jest dla zdrowia kobiety bardziej niebezpieczne aniżeli donoszenie ciąży. Badania wskazują, że dokonanie aborcji w porównaniu z naturalnym porodem zwiększa ryzyko śmierci matki podczas kolejnej ciąży aż o 45%¹⁶.

12 Tamże.

13 Konwencja o prawach dziecka z 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r., nr 120, poz. 526).

14 Zobacz: K. Gęsiak, M. Robenek, *Zagrożenie zdrowia psychicznego kobiety ciężarnej jako przesłanka legalizująca aborcję. Analiza prawno-medyczna*, <https://ordoiuris.pl/ochrona-zycia/zagrozenie-zdrowia-psychicznego-kobiety-ciezarnej-jako-przeslanka-legalizujaca>, dostęp: 05.04.2024.

15 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 30 września 2008 r., sygn. akt K 44/07.

16 C. Reardon, P.K. Coleman, *Short and long term mortality rates associated with first pregnancy outcome: Popular register based study for Denmark 1980-2004*, „Medical Science Monitor” 18/9 (2012), s. 71-76 – artykuł dostępny również w wersji internetowej: <https://www.medscimonit.com/download/index/idArt/883338>, dostęp: 07.04.2024 r.

Druga z przesłanek określonych w art. 2 projektu dopuszcza możliwość dokonania aborcji aż do 24. tygodnia ciąży w przypadku, gdy „występują nieprawidłowości rozwojowe lub genetyczne płodu”, przy czym projektodawca przedmiotowych nieprawidłowości w żaden sposób nie definiuje, pozostawiając szerokie pole do ich interpretacji. Przesłanka ta w praktyce oznacza dopuszczalność eutanazji prenatalnej, która jako niezgodna z Konstytucją RP została usunięta przez Trybunał Konstytucyjny z uwagi na dopuszczalność uśmiercenia nienarodzonego dziecka wyłącznie na podstawie okoliczności związanych z jego zdrowiem¹⁷. Szczególnie uderzająca jest treść proponowanego przez projektodawców **art. 2 ust. 9** w zw. z ust. 2 pkt 2 projektu, z którego wynika **możliwość pozbawienia życia nienarodzonego dziecka aż do samego końca ciąży**. Art. 2 ust. 9 projektu stanowi bowiem, że „[w] przypadku, gdy stwierdzone u płodu nieprawidłowości uniemożliwiają późniejszą zdolność płodu do życia poza organizmem osoby w ciąży, udzielenie świadczenia, (...) jest dopuszczalne również po 24 tygodniu ciąży”. W praktyce oznacza to, że zabicie nienarodzonego dziecka byłoby dopuszczalne do końca ciąży na podstawie zastrzeżeń co do jego prawidłowego rozwoju, stwierdzonych wyłącznie podczas badania USG. Przepis ten wyraża szczególnie głęboki brak poszanowania nie tylko polskiego prawa, w tym ustawy zasadniczej, rażąco naruszając szereg jej przepisów, w tym art. 2, art. 30, art. 31 ust. 3, art. 32 i art. 38, ale także wiążących Polskę zobowiązań międzynarodowych, wynikających m.in. z przepisów Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych¹⁸ (w szczególności art. 6 ust. 1), art. 6 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 ust. 1 oraz art. 23 ust. 1 Konwencji o Prawach Dziecka, jak również art. 3 pkt a, b oraz d, art. 5 ust. 1, art. 7 ust. 1, a w szczególności art. 10 Konwencji o Prawach Osób Niepełnosprawnych¹⁹. W kontekście całkowitego rozwoju układu nerwowego dziecka w końcowym stadium ciąży oraz stosowanych technik późnej aborcji (rozcłonkowanie dziecka poczętego, tzw. *partial-birth abortion*) proponowane rozwiązanie należy ocenić jako ustawową legalizację tortur wobec osób niepełnosprawnych, co jest rażącym barbarzyństwem.

Ostatnia z zaproponowanych przesłanek na pozór przypomina tę obowiązującą aktualnie – prawo bowiem dopuszcza, jako wyjątek od ogólnej zasady ochrony życia, możliwość dokonania zabiegu przerwania ciąży, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego. Chcąc jednak skorzystać z tej możliwości, kobieta musi uzyskać zaświadczenie od prokuratora, iż uzasadnione podejrzenie rzeczywiście zachodzi. Ustawodawca zastosował więc kontrolę w postaci udziału prokuratora. Uzyskanie stosownego zaświadczenia jest warunkiem *sine qua non* pozbawienia życia dziecka, celem ograniczenia możliwości nadużywania przedmiotowej przesłanki. Natomiast na gruncie projektu zaproponowano dopuszczalność dokonania zabiegu przerwania ciąży aż do 24. tygodnia ciąży (a więc według aktualnej wiedzy medycznej, potwierdzonej także w praktyce medycznej²⁰, zdolnego już do samodzielnego życia poza organizmem matki) – podczas gdy w obecnie obowiązującej ustawie ustalono termin do 12 tygodnia ciąży.

Szczególnie skandaliczne są postanowienia ujęte w **ust. 12 art. 2 projektu**. Przewidziano bowiem, że świadczenie w postaci przerwania ciąży miałoby stać się priorytetowym względem wszystkich innych świadczeń, udzielanych bez zbędnej zwłoki nie później niż w terminie 72h po złożeniu wniosku – w dowolnej formie, przez kobietę. W świetle projektu, pacjentki czekające na zabiegi planowe musiałyby ustępować miejsca kobietom wyrażającym życzenie „priorytetowej” aborcji. Pomijając całkowicie aspekty etyczne takiego rozwiązania, trzeba podkreślić, że nie daje się ono pogodzić z szeregiem obowiązujących przepisów, w tym z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta²¹ (zgodnie z którym każdy pacjent ma prawo, w sytuacji ograniczonych możliwości udzielenia

17 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 r., sygn. akt K 1/20.

18 Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r., nr 38, poz. 167).

19 Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych z 13 grudnia 2006 r. (Dz.U. z 2012 r., poz. 1169).

20 *Lilianka jest najmłodszym uratowanym wcześniakiem w Polsce. Czym jest skrajne wcześniactwo?*, <https://dziendobry.tvn.pl/parenting/ciaza/lilianka-jest-najmlodszy-uratowany-wczesniakiem-w-polsce-czym-jest-skrajne-wczesniactwo-da309967-5328488>, dostęp: 07.04.2024 r.

21 Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tj. Dz.U. z 2023 r., poz. 1545).

odpowiednich świadczeń zdrowotnych, do przejrzystej, obiektywnej, **opartej na kryteriach medycznych**, procedury ustalającej kolejność dostępu do tych świadczeń) oraz art. 15 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, który przyznaje świadczeniobiorcom prawo do świadczeń opieki zdrowotnej, których celem jest zachowanie zdrowia, zapobieganie chorobom i urazom, wczesne wykrywanie chorób, leczenie, pielęgnacja oraz zapobieganie niepełnosprawności i jej ograniczanie. Aborcja jako celowe zabijanie dzieci na prenatalnym etapie rozwoju nie należy do żadnej z ww. kategorii. W kontekście proponowanego przepisu dotyczącego zagwarantowania dostępu do aborcji w ciągu 72h od złożenia wniosku przez kobietę należy zwrócić uwagę na następujące, dodatkowe problemy – w art. 2 ust. 7 projektu przewidziano, że wniosek może być złożony w dowolnej formie, czyli także w formie ustnej. Moment złożenia wniosku nadawałby bieg terminowi 72h na spełnienie żądania kobiety, przy czym w projekcie brak jest jakiegokolwiek wzmianki co do odnotowywania faktu złożenia wniosku w dokumentacji medycznej, chociażby dla celów dowodowych. Ponadto, pomimo zagwarantowania możliwości złożenia wniosku o aborcję w dowolnej formie, art. 3 ust. 2 projektu przewiduje, że do wykonania chirurgicznego przerwania ciąży potrzebna byłaby uprzednia pisemna zgoda kobiety. Tym samym, pomimo biegu terminu 72h na skutek wyrażenia ustnego żądania wykonania aborcji, zabieg chirurgiczny przerwania ciąży nie mógłby być wykonany np. na skutek braku pisemnej zgody kobiety. Pisemna zgoda jest również wymagana od przedstawiciela ustawowego w przypadkach, o których mowa w art. 3 ust. 3 projektu. Nie jest jasne też na jakich zasadach sądy opiekuńcze miałyby w trybie ekspresowym wyrażać zgodę na aborcję w przypadku, gdy rodzice się jej sprzeciwiają.

Równie skandaliczny jest art. 3 ust. 4 w zw. z ust. 6 projektu, który zakłada, że w przypadku braku wyrażenia zgody opiekuna prawnego na aborcję u dziewczynki poniżej 13. roku życia, zgodę taką mogłaby zastąpić decyzja sądu opiekuńczego. Przepis ten, przewidujący w istocie ograniczenie praw rodzicielskich, godzi w dobra przysługujące w Polsce rodzicom i podlegające ochronie konstytucyjnej; zgodnie bowiem z art. 18 Konstytucji RP rodzicielstwo znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej, a w świetle art. 48 ust. 2 ustawy zasadniczej limitacja praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu. Pomijając kwestie proceduralne trzeba zauważyć, że we wszystkich sytuacjach, w których rodzice sprzeciwiliby się aborcji u własnej córki, deklarując np. chęć wychowania jej dziecka, ich władza rodzicielska miałaby charakter iluzoryczny, bowiem sąd opiekuńczy mógłby ostatecznie podjąć decyzję sprzeczną z wolą rodziców. Uwagi te są aktualne również względem proponowanego art. 3 ust. 5 *in fine* projektu.

W świetle **art. 4 projektu** wszystkie przewidziane w projekcie, niezgodne z polską Konstytucją i ustawami, przesłanki dotyczące przerwania ciąży miały wpisywać się w pojęcie „prawa do bezpłatnego przerwania ciąży”, czyli bezprawie miałyby być finansowane przez całe polskie społeczeństwo. Warto zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu projektu wskazano, że **w związku z realizacją postulatów projektu, koszty ponoszone przez NFZ wzrosłyby aż o szacowane 50 mln zł**. Innymi słowy, w dobie kryzysu demograficznego dotyczącego polskiego Narodu, pieniądze, które można byłoby przeznaczyć na leczenie onkologiczne dzieci, lepszą opiekę okołoporodową czy w końcu funkcjonowanie hospicjów perinatalnych i dziecięcych, mają – wedle zamysłu projektodawców – finansować aborcyjne pozbawianie życia dzieci poczętych.

Realizacja ochrony wolności sumienia i wyznania wymaga od prawodawcy kształtowania systemu prawnego w taki sposób, aby zapewniał on narzędzia pozwalające na rzeczywiste i skuteczne unikanie sytuacji kolizyjnych pomiędzy obowiązkiem prawnym a sumieniem. Jednym z takich narzędzi jest **klauzula sumienia** przewidziana w art. 39 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty (dalej: UsLek)²². Umocowanie klauzuli sumienia w art. 53 ust. 1 Konstytucji jest stanowiskiem szeroko rozpowszechnionym i akceptowalnym

22 Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (tj. Dz. U. z 2023 r., poz. 1516).

w doktrynie²³, a także znajduje swoje potwierdzenie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2015 r. obradującego pod przewodnictwem Andrzeja Rzeplińskiego²⁴. Projektodawcy przyjęli bowiem, iż w przypadku odmowy przez lekarza udzielenia świadczenia zdrowotnego przerwania ciąży z powołaniem na art. 39 UsLek, ordynator oddziału lub kierownik podmiotu leczniczego mają obowiązek wskazania innego lekarza, który udzieli świadczenia zdrowotnego w tym samym podmiocie leczniczym.

O doniosłości treści art. 39 UsLek świadczy fakt, że pomimo istnienia generalnej konstytucyjnej klauzuli sumienia, niezależnej od gwarancji przyznawanych w aktach o randze ustawy, do UsLek została ona wprowadzona *expressis verbis*. Jak wskazuje Trybunał, zabieg wynika ze szczególnej roli lekarzy, którzy „konfrontowani są na co dzień z przypadkami wymagającymi podejmowania decyzji, których konsekwencje mogą prowadzić nawet do śmierci człowieka”²⁵.

Pozostawiając w mocy dotychczas wskazane zarzuty natury prawnej, odnoszące się do możliwości rozszerzenia przesłanek dopuszczalności pozbawienia życia dziecka poczętego, należy stwierdzić oczywistą wadliwość pozornego ograniczenia klauzuli sumienia nawet przy wprowadzeniu procedur tak wyraźnie ograniczających ochronę życia dzieci poczętych.

Trybunał, odnosząc się do wcześniej występującego obowiązku wskazania „realnych możliwości uzyskania tego świadczenia u innego lekarza lub w podmiocie leczniczym” i uznając jego niekonstytucyjność, wyraźnie zaznaczył, że takie działanie zmusza lekarza do udzielenia „pomocy” będącej w sprzeczności z jego sumieniem²⁶. Konstytucyjna ochrona wolności sumienia i wyznania chroni zatem możliwość wyrażenia odmowy do pośredniego nawet przyczynienia się do zaistnienia skutku uznawanego przez niego za czyn niegodziwy moralnie. Projektowane przepisy natomiast nakładają na lekarza nie tylko obowiązek „pomocy” pośredniej, lecz również stwarzają wymóg aktywnego uczestnictwa w procedurze niezgodnym z przekonaniami lekarza poprzez m.in. stwierdzanie występowania przesłanek uprawniających do przerwania ciąży, co warunkuje bezpośrednio możliwość wykonania aborcji. Stanowi to zatem zmianę, która nie tyle ogranicza możliwość stosowania klauzuli sumienia, lecz *de facto* zupełnie pozbawia ją jej konstytucyjnej treści i waloru ochronnego.

Warto również zwrócić uwagę na niezgodność **art. 5 ust. 3 projektu** z art. 53 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Projektowany przepis nakłada na świadczeniodawcę zatrudniającego wyłącznie lekarzy, którzy złożyli informację o możliwości odmowy udzielenia świadczenia ze względu na zastosowanie klauzuli sumienia, wymóg, aby zatrudniał on podwykonawcę zapewniającego udzielenie tego świadczenia.

Taka konstrukcja przepisu może stanowić nieuprawnione uprzywilejowanie osób wyznających określone poglądy, w ramach których dokonanie aborcji nie jest uznawane za czyn moralnie naganny. Co więcej, z przepisów wynika presja wobec lekarzy by dokonywali aborcji wbrew swoim przekonaniom. Odmowa może stanowić asumpt dla działaczy proaborcyjnych do skalowania opinii o danym lekarzu, co mogłoby przełożyć się na zwolnienie danego lekarza w podmiocie leczniczym. Jak wskazuje doktryna „z tytułu przyjmowania takiego lub innego światopoglądu czy też wyznawania określonej religii nie mogą płynąć żadne

23 M.in.: K. Szczucki, *Klauzula sumienia - uwagi de lege lata i de lege ferenda*, „Studia Iuridica” 50 (2009), s. 168-169; R. Kubiak, *Prawo medyczne*, Warszawa 2014, s. 155-156; M. Skwarzyński, *Sprzeciw sumienia w adwokaturze*, [w:] *Standardy bezstronności światopoglądowej władz publicznych*, [red.] A. Mezglewski, A. Tunia, Lublin 2013, s. 219; A. Zoll, *Charakter prawny klauzuli sumienia*, „Medycyna Praktyczna” 1 (2014), s. 100-101.

24 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14.

25 Tamże, pkt III.4.4.4.

26 Tamże, pkt III.6.1.1.

szczególne przywileje, które byłyby sprzeczne z zasadą równości wobec prawa²⁷. Dla sprawdzenia, czy dana regulacja spełnia wymogi zasady równości, należy wykonać swoisty test równości poprzez wskazanie:

- wspólnej cechy istotnej określonych podmiotów,
- czy prawodawca zróżnicował prawa lub obowiązki podmiotów będących w tej samej lub podobnej sytuacji relewantnej,
- czy wprowadzone zróżnicowanie jest na gruncie konstytucyjnym dozwolone.

Odstępstwo od zachowania zasady równości będzie dozwolone, jeżeli „zróżnicowanie odpowiada wymogom relewantności, proporcjonalności oraz **powiązania z innymi normami, zasadami lub wartościami konstytucyjnymi**, w tym w szczególności z zasadą sprawiedliwości społecznej”²⁸.

Na mocy projektowanych przepisów mogłoby dojść do sytuacji, w której ubiegając się o zatrudnienie w formie podwykonawstwa, w lepszej sytuacji znajdowałby się lekarz o światopoglądzie dopuszczającym przeprowadzanie aborcji. Lekarze korzystający z klauzuli sumienia spotkaliby się zatem w podobnych sytuacjach z dyskryminacją w życiu gospodarczym. Uprzywilejowanie takie byłoby trudne do obrony z punktu widzenia koherentności z innymi normami konstytucyjnymi, w szczególności zaś z omawianym art. 53 ust. 1.

3. Ocena projektu z perspektywy zasad techniki prawodawczej

Projektowane zmiany charakteryzują się błędami w kontekście Zasad techniki prawodawczej (zwanych dalej: ZTP), przewidzianych w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”²⁹. Do takich najważniejszych błędów należy zaliczyć m.in. niezgodność z:

1. § 1 ZTP, który stanowi, że podjęcie decyzji o przygotowaniu projektu ustawy powinno być poprzedzone m.in. „analizą aktualnego stanu prawnego, z uwzględnieniem prawa Unii Europejskiej, umów międzynarodowych, którymi Rzeczpospolita Polska jest związana, w tym umów z zakresu ochrony praw człowieka, oraz prawodawstwa organizacji i organów międzynarodowych, których Rzeczpospolita Polska jest członkiem”; chociażby pobieżna analiza obowiązującej Konstytucji RP³⁰ i wiążących umów międzynarodowych³¹ musiałaby doprowadzić projektodawców do wniosku, że projektowana aborcja „na życzenie” nie może być zalegalizowana. Brak takiej refleksji prowadzi do konkluzji, że autorzy projektu że poprzedzili jego przygotowania analizą aktualnego stanu prawnego.
2. § 2 ZTP poprzez rozproszenie przepisów odnoszących się do zagadnień uregulowanych już w przepisach odrębnych. Projektowany akt w sposób arbitralny tworzy zupełnie nowy akt prawny

27 P. Sarniecki, *komentarz do art. 53...*, uwaga 17.

28 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 lipca 2012 r., sygn. akt P 24/10, pkt III.2.

29 Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (tj. Dz. U. z 2016 r. poz. 283).

30 W szczególności art. 38 w zw. z art. 30 Konstytucji RP (z których wynika, że źródłem wolności i praw człowieka i obywatela jest przyroda i niezbywalna godność człowieka, która jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych, zaś Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia), art. 2 Konstytucji RP (zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej) oraz art. 18 Konstytucji RP (stosownie do którego pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej pozostaje m.in. macierzyństwo, tj. więź zachodząca między matką i jej dzieckiem lub dziećmi).

31 W szczególności przepisów Konwencji o Prawach Dziecka.

mający regulować „bezpieczne przerywanie ciąży” wyodrębniając w sposób fragmentaryczny materię normowaną. Art. 1 i 4 projektu odnosi się do zagadnień z ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, art. 2 i 3 projektu związany jest przedmiotowo z ustawą o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, natomiast art. 5 treściowo odnosi się do UsLek;

3. § 8 ust. 1 ZTP, który nakazuje, aby w ustawie posługiwać się poprawnymi wyrażeniami językowymi w ich podstawowym i powszechnie przyjętym znaczeniu, natomiast § 8 ust. 2 ZTP wskazuje, aby w ustawie unikać nowo tworzonych pojęć lub struktur językowych, chyba że w dotychczasowym słownictwie polskim brak jest odpowiedniego określenia. Użyte w projekcie pojęcie „osoba w ciąży” ma w zamyśle projektodawców zastąpić stosowane dotychczas terminy „kobieta w ciąży” i „matka dziecka poczętego”, co jednak nie znajduje żadnego racjonalnego, merytorycznego uzasadnienia i ma wyłącznie charakter ideologiczny.
4. § 18 ust. 1 ZTP poprzez nieprawidłowe sformułowanie tytułu ustawy. Projektowany tytuł ustawy brzmi „o bezpiecznym przerywaniu ciąży”. Warto zwrócić uwagę, że bezpieczeństwo w tytule w sposób oczywisty odnosi się wyłącznie do bezpieczeństwa matki, swoim zakresem natomiast nie obejmuje dziecka, które ma zostać pozbawione życia. Unormowanie procedury medycznej, w której dochodzi do śmierci istoty ludzkiej w ustawie o tytule zawierającym słowo „bezpieczeństwo”, uznać należy za bezpodstawne i wprowadzające w błąd.

4. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza projektu ustawy przygotowanego przez Klub Parlamentarny Nowa Lewica prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż jest nieakceptowalny z powodu jego rażącej wadliwości tak merytorycznej, jak i formalnej. Przede wszystkim projekt zawiera propozycje stojące w oczywistej sprzeczności z przepisami Konstytucji RP, ustaw i wiążących Polskę umów międzynarodowych, w tym Konwencji o Prawach Dziecka, a także urągające standardowi ochrony praw człowieka, który wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Biorąc pod uwagę aspekt formalny, projekt zawiera błędy w zakresie zasad techniki prawodawczej, przewidzianych w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”. Oceniając projekt wyłącznie z perspektywy formalnej można zauważyć liczne sprzeczności pomiędzy proponowanymi rozwiązaniami, ignorowanie obowiązujących przepisów oraz zasad, jak i realiów organizacji systemu opieki zdrowotnej w Polsce. Ustalenia te prowadzą do wniosku, że projekt ustawy, opracowany przez Klub Parlamentarny Nowa Lewica ma charakter czysto ideologiczny.

Mając powyższe na uwadze, należy zarekomendować odrzucenie projektu ustawy o bezpiecznym przerywaniu ciąży już w pierwszym czytaniu.



WSPARCIE DARCYŃCÓW

Instytut Ordo Iuris jest fundacją i zakres naszej aktywności jest ściśle uzależniony od funduszy, które pozyskamy na działalność statutową. Ceniąc sobie niezależność, nie korzystamy ze środków publicznych i grantów, których pozyskanie mogłoby ją ograniczać. Naszą działalność prowadzimy tylko dzięki hojności naszych Darczyńców, zwłaszcza tych, którzy wspierają nas regularnie co miesiąc w ramach Kręgu Przyjaciół (więcej na: www.przyjaciele.ordoiuris.pl)

RAZEM MOŻEMY REALNIE WPŁYWAĆ NA RZECZYWISTOŚĆ!

DAROWIZNĘ MOŻNA PRZEKAZAĆ NA KONTO

32 1160 2202 0000 0002 4778 1296

Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris
ul. Zielna 39, 00-108 Warszawa
oraz za pomocą przelewów internetowych
Tpay i PayPal (szczegóły na stronie www.ordoiuris.pl)



ordoiuris.pl



[/ordoiuris](https://www.facebook.com/ordoiuris)



[/ordoiuris](https://www.youtube.com/ordoiuris)



[/ordoiuris](https://www.instagram.com/ordoiuris)



[@ordoiuris](https://twitter.com/ordoiuris)